

ZIMOWANIE PTAKÓW MIGRUJĄCYCH W POLSCE

Zimowanie ptaków migrujących w Polsce jest coraz powszechniejsze. Zamknięci w domach szamoczemy się z wirusem, a w przyrodzie życie toczy się dalej.

Większość polskich ptaków wędrownych odleciała już na południe. Wciąż można jednak oglądać gatunki dopiero zbierające się do odlotu. Warto też wypatrywać wędrowców z dalekiej i bliższej północy, którzy przelatują przez Polskę lub przybywają, by spędzić u nas zimę.

Podczas migracji ptaki posługują się różnymi metodami orientacji.

Dla gatunków migrujących dniem punktem orientacyjnym jest słońce, dla nocnych wędrowców - gwiazdy. Ptaki orientujące się za pomocą słońca rekompensują zmiany jego pozycji na niebie wewnętrznym



wyczuciem czasu. Natomiast w nocnej orientacji ptaki kierują się położeniem gwiazd wokół Gwiazdy Polarnej.

Dodatkowo zdolności czytania gwiazd wspierane są u niektórych gatunków przez zmysł wyczuwania geomagnetyzmu za pomocą specjalnych magnetoreceptorów.

Skłonność ptaków do wędrówki jest utrwalona dziedzicznie. Krótco przed okresem wędrówki ptaki osiągają dojrzałość wędrówkową. Stada ptaków wzbijając się w powietrze tworzą formacje, które mają na celu ułatwić lot.

Ptasie układy można podzielić na trzy główne rodzaje. Pierwszym z nich jest najbardziej popularny i najczęściej wykorzystywany przez ptaki - klucz, inaczej zwany jako litera „V”. Drugi rodzaj układu to chmara, którą stosują licznie występujące w Polsce szpaki. Trzecim, ostatnim i najmniej popularnym rodzajem jest linia prosta. W ten sposób latają m.in. ostrygojady.

Coraz więcej ptaków decyduje się pozostawać przez cały rok w Polsce. Przy łagodniejszych zimach strategia ta daje im większą szansę przetrwania niż wędrówki do ciepłych krajów. Ptaki, które zdecydowały się pozostać na zimę w Polsce, można spotkać właściwie w całym kraju.



Najnowsze wyniki badań przeprowadzone na bocianach białych pokazały, że przy łagodnych zimach strategia taka jest znacznie bardziej korzystna dla ptaków z ewolucyjnego punktu widzenia - po prostu większa jest ich przeżywalność.

Na naszych oczach w niezwykle szybkim tempie zachodzi zjawisko, które będzie powodowało, że ptaki przestaną migrować albo będą migrować na coraz mniejsze odległości.



W Polsce pozostają gatunki ptaków, które niegdyś zawsze odlatywały na zimę, m.in. czajki, gęsi, a nawet skowronki. Coraz więcej ptaków podejmuje ryzyko zimowania w kraju.

Coroczne wędrówki do cieplejszych krajów to dla ptaków ogromne wyzwanie. W czasie wędrówki w pierwszym roku życia ginie ok. 80 proc. młodych bocianów: dla części jest to zbyt duże wyzwanie energetyczne, część pada ofiarą drapieżników, ale najwięcej ginie na skutek porażen z liniami elektroenergetycznymi.



Osobniki, które pozostały na miejscu, będą mogły również wiosną szybciej przystąpić do lęgu. Mają też możliwość zajęcia lepszych terytoriów, co przekłada się na większy sukces lęgowy, bowiem jest tam więcej pożywienia, a to pozwala wychować więcej młodych, które przetrwają trudy wędrówki, jeśli w następnym roku zima będzie cięższa.

Na zimowanie w Polsce decydują się również miejskie populacje poszczególnych gatunków ptaków. W naszych miastach jest od wielu lat coraz więcej kosów. Ze względu na to, że miasta są wyspami ciepła, przestają one migrować, zimują w miastach.

Czym żywią się ptaki, które decydują się pozostać na zimę w Polsce?

Część oczywiście dokarmiana jest przez ludzi. Wbrew jednak temu, co nam się wydaje, zimą jest sporo owadów. Występować mogą np. pod postacią poczwarek hibernujących w załamaniach kory - takich owadów jest najwięcej, a w ich wyszukiwaniu specjalizują się szczególnie sikory i pelzacze. Ale dorosłe owady wielu gatunków również są aktywne zimą, tym bardziej im jest cieplej - wiele ptaków może i potrafi je zbierać.

Znane złodziejki sroki także nie odlatują. To piękne ptaki, które mają w przyrodzie ważną rolę czyszczącą. Zjadają bowiem padlinę, a z ważnych dla ogrodników „potraw” w menu srok są ślimaki.

Żyjmy więc z nimi w zgodzie!

Oczywiście wróble, których populacja niestety maleje, uwielbiają towarzystwo ludzi,



chętnie mieszkają w mieście, często spotykamy je w karmnikach. Warto je wspierać zimą i dokarmiać słonecznikiem.

Szczygły - to amatorzy nasion ostowatych, żerują stadnie na polach, przylatują do karmników. To dla nich dodajemy ostropest do ziaren. Coraz częściej pozostają u nas na zimę zięby jer, nawet specjalnie zmieniają

dietę z owadziej na bardziej ziarnistą. W ogrodach nie usuwajmy uschłych bylin jesienią, bo po ich nasiona mogą przylecieć zięby.

Gołąb miejski i coraz liczniejsza sierpówka, mieszkają przez całą zimę, głównie w miastach. Lubią gruboziarnisty pokarm, i niestety dostają mnóstwo pieczywa, którego wcale nie powinny jeść. Lepiej karmić je grochem, peluszką, ostropestem, słonecznikiem.

Wszystkożerne kawki i gawrony też żerują na ludzkich odpadkach. Doskonale radzą sobie bez dokarmiania, ale przyglądajcie im się, bo to bardzo mądre zwierzęta. Potrafią rozłupywać orzechy zrzucając je pod koła samochodów, odczekują potem na czerwone światło i wydziobują do woli.

Gile - piękne, ale bardzo nieliczne. Jeśli nie ma w okolicy krzewów owocowych, takich jak głogi czy róże, można im podać do karmnika rodzynki.

Ze względu na prowadzony tryb życia, mający bezpośredni związek z podejmowaniem przez nie wędrówek, ptaki dzieli się na:

- **osiadłe** - ptaki, które przez cały rok przebywają w swoich terytoriach, gdzie się gnieźdzą, wyprowadzają lęgi i zimują. W związku z koniecznością zdobywania pożywienia niekiedy odbywają w okresie jesienno-zimowym lokalne wędrówki, po czym powracają na swe lęgowiska. Do tej grupy ptaków zaliczamy m. in. dzięcioły, większość sów, trznadla, dzwońca, srokę, kuropatwę, cietrzewia, głuszca, jarzątka.
- **wędrownie** - ptaki, które wiosną i jesienią odbywają wędrówki pomiędzy lęgowiskami, a zimowiskami. Przyczyną migracji jest niedostępność pokarmu w okresie zimowym. Ptaki mogą wędrować na krótkich dystansach, np. z północnej do zachodniej Europy (m.in. skowronek, czajka, rudzik) lub na długich dystansach, np. z Europy do Afryki (m.in. bocian biały, jaskółki, jerzyk, wilga).
- **koczujące** - ptaki, które w okresie zimowym przemieszczają się do obszarów z większą ilością pokarmu, koczując w danym miejscu do czasu wyczerpania zasobów pokarmowych, a potem lecąc dalej. Wędrówki takie często odbywane są w stadach i nie mają określonego kierunku. Gatunkami koczującymi są np. jemioluska, sikora sosnowka.

Ze względu na charakter występowania ptaków na danym obszarze, można je podzielić następująco:

- **lęgowe** - ptaki, które przylatują na wiosnę w celu odbycia lęgów, a jesienią odlatują na zimowiska. W Polsce są to np. kos, kowalik, derkacz, myszołów.
- **przelotne** - ptaki, które przez dany obszar przelatują podczas wiosennych lub jesiennych wędrówek, niekiedy zatrzymując się na krótko, by żerować. W Polsce są to np. gęś białoczelna, górniczek, siewnica.
- **zimujące** - ptaki, które na dany obszar przylatują jesienią, a wiosną odlatują z powrotem na lęgowiska. Dla Polski są to np. myszołów włochaty, gęś zbożowa, jer, czeczotka. Wiele gatunków ptaków w okresie zimowym może występować bardziej licznie, jak np. gawron, czyżyk, gil – są to ptaki lęgowe w Polsce, ale zimą przylatują dodatkowo liczne osobniki z północy czy wschodu Europy.
- **zalatujące** - ptaki, które pojawiają się na danym obszarze sporadycznie. Dla Polski są to np. warzęcha, mewa biała, zaroślówka.
- **przypadkowo zalatujące** - należą do nich gatunki ptaków, które zalatuja na dany obszar wyjątkowo i nielicznie, zagnane burzami, wiatrami lub zabłąkane. Dla Polski są to np. żuraw stepowy, nurzyk polarny, jerzyk alpejski.

Fenomen ptasich wędrówek nie został jak dotąd poznany. Mimo to można stwierdzić, że to właśnie w naturze jest najpiękniejsze - tajemnica.



Katarzyna Ziętara